

Sygn. akt: I C 513/20

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 23 czerwca 2021 roku

Sąd Okręgowy w Gliwicach I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSO Piotr Suchecki
Protokolant:	sekretarz sądowy Małgorzata Bycka

po rozpoznaniu w dniu 14 czerwca 2021 roku w Gliwicach

sprawy z powództwa A. T.

przeciwko Z. K.

o zapłatę

- zasądza od pozwanego Z. K. na rzecz powódki A. T. kwotę 80.250 (osiemdziesiąt tysięcy dwieście pięćdziesiąt) złotych z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 11 września 2020 r.
- w pozostałej części postępowanie umarza;
- zasądza od pozwanego Z. K. na rzecz powódki A. T. kwotę 8.207 (osiem tysięcy dwieście siedem) złotych tytułem zwrotu kosztów procesu;
- wyroкови w punkcie 1 nadaje rygor natychmiastowej wykonalności do kwoty 20.000 (dwadzieścia tysięcy) złotych.

SSO Piotr Suchecki

Sygn. akt I C 513/20

## UZASADNIENIE

A. T. wniosła o zasądzenie na jej rzecz od Z. K. kwoty 100.000 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od dnia 11 września 2020 roku oraz kosztami procesu według norm przepisanych. Wyjaśniła, że żądanej kwoty domaga się tytułem zachowku należnego jej po zmarłej babce, której spadkobiercą testamentowym jest pozwany. Wskazała, że w skład spadku wchodzi nieruchomość lokalowa o wartości około 400.000 zł, a jej przysługuje zachówek odpowiadający wartości 1/2 przypadającego na nią udziału spadkowego.

Z. K. w odpowiedzi na pozew oświadczył o uznaniu powództwa do kwoty 20.000 zł i domagał się jego oddalenia w pozostałym zakresie. Pozwany potwierdzając skład spadku oświadczył, że wartość nieruchomości nie przekracza kwoty 270.000 zł. Podniósł, że powództwo ponad kwotę przez niego uznawaną powinno zostać oddalone, albowiem stanowi przejaw sprzecznego z zasadami współżycia społecznego nadużycia przez powódkę swoich praw. Powołał się na okoliczność, iż to on sfinansował zakup lokalu przez spadkodawczynię i zamieszkał wspólnie z nią, a powódka w

ostatnim etapie życia spadkodawczyni nie interesowała się jej losem i odmówiła udzielenia pomocy w sprawowaniu nad nią opieki.

Po sporządzeniu przez biegłego opinii na temat wartości majątku spadkowego, która zyskała status okoliczności niespornej, powódka oświadczyła o cofnięciu pozwu w zakresie obejmującym żądanie ponad kwotę 80 250 zł z odsetkami, z jednoczesnym zrzeczeniem się roszczenia w tej części.

### ***Stan faktyczny***

Spadkodawczyni – K. K. zmarła w dniu 9.03.2020 r. K. K. miała dwójkę dzieci: córkę – A. K. oraz syna – Z. K.. A. K. zmarła w dniu 20.10.2016 r., pozostawiając po sobie jedyną spadkobierczynię – córkę A. T..

K. K. w dniu 18.05.2010 r. sporządziła testament w formie aktu notarialnego, z którego wynika, że do całości spadku powołała swojego syna – Z. K.. W dniu 11.08.2020 r. sporządzono akt poświadczenia dziedziczenia, na mocy którego spadek po K. K. na podstawie ww. testamentu notarialnego nabył wprost jej syn Z. K.. W skład majątku spadkowego po zmarłej K. K. wchodziła odrębna własność lokalu mieszkalnego przy ul. (...) w G. o pow. 97,44 m<sup>2</sup>, dla którego Sąd Rejonowy w Gliwicach prowadzi księgę wieczystą nr (...). Aktualna wartość tej nieruchomości wynosi 321 000 zł.

### ***/okoliczności niesporne/***

Powódka do 21 roku życia mieszkała wraz z babcią K. K.. Ponadto, u K. K. mieszkała też córka pozwanego, którą ta wychowywała od 4 roku życia. W 2012 r. powódka przeprowadziła się 25 km od G. i odwiedzała babcię raz w tygodniu. Czas ten spędzały na rozmowach, jeździły do lekarza na wizyty lub na zakupy. Babcia prosiła też powódkę kilka razy, aby pojechały odebrać ekwiwalent za deputat węglowy w tajemnicy przed pozwanym. Pozwany zamieszkał u swojej matki w 2000 r. po sprzedaży swojego mieszkania, a jego córka ostatecznie wyprowadziła się z mieszkania babci ok. 2009 r., po swoim ślubie. Zanim pozwany wprowadził się do swojej matki, to rodzice powódki wspierali ją finansowo. Zaprzestali po tym jak pozwany na stałe zamieszkał z matką. W tamtym czasie K. K. była osobą w pełni sprawną psychicznie i fizycznie, sama dbała o siebie, załatwiała swoje sprawy. W 2010 r. K. K. skorzystała z możliwości preferencyjnego zakupu mieszkania, które dotychczas wynajmowała, a pozwany w tym celu zaciągnął pożyczkę 27 400 zł. Wówczas K. K. sporządziła testament z wolą powołania pozwanego do spadku. Od 2017 r. zaczęła podupadać na zdrowiu, myliły jej się osoby, co raz częściej miewała kłopoty z pamięcią. Powódka w tym czasie, po kolejnej przeprowadzce - do R., miała rzadszy kontakt z babcią, starając się jednak odwiedzać ją przynajmniej raz w miesiącu. W listopadzie 2018 r. powódka wraz z partnerem podjęła decyzję o zakupie domu na K.. Jesienią 2018 r. pozwany powiedział powódce, że stan psychiczny jej babci się pogarsza, że przestaje się sama myć, w związku z czym powódka zadeklarowała, że raz na tydzień będzie przyjeżdżać kąpać babcię, robić jej fryzurę, toaletę i segregować rzeczy do prania. Powódka wywiązywała się z tej obietnicy lecz uprzedziła pozwanego, że w styczniu 2019 r. musi wyjechać ze (...), aby zająć się remontem zakupionego domu na K.. Przy tym zadeklarowała, że jak tylko będzie na (...) to przyjedzie mu pomóc w pielęgnacji babci. Faktycznie doszło do tego jeden raz w lutym i jeden raz w marcu 2019 r., albowiem powódka mocno była zaabsorbowana nowym domem i urządzaniem życia w nowym miejscu zamieszkania. Podczas wizyty w marcu powódka widziała babcię po raz ostatni. W tym czasie stan psychiczny K. K. był już na tyle zły, że nie rozpoznawała ona powódki. Od stycznia 2019 r. powódka praktycznie na stałe przeniósła się do W. i przez ok. 6 miesięcy sama pracowała po ok. 8-10 godzin przy remoncie domu. W czerwcu 2019 r. dostała propozycję pracy w liceum we W., którą podjęła i gdzie nadal pracuje.

Z. K. przeszedł na emeryturę w 2018 r., lecz do grudnia 2020 r. jeszcze łączył to z pracą zarobkową. Mieszkał sam z matką i na co dzień był jej jedynym opiekunem. Gdy stan psychiczny K. K. się pogarszał, to pozwany obawiał się zostawiać ją samą w mieszkaniu. W lipcu 2019 roku K. K., podczas gdy pozwany był w pracy, upadła i doznała złamania, nie mogąc samodzielnie wezwać pomocy. Pozwany zdał sobie sprawę, że jego matka wymaga stałej opieki. Nie chciał jednak angażować do niej swojej córki, która wprawdzie mieszkała niedaleko, ale w tym okresie sama opiekowała się dwójką małych dzieci. Miał też kłopot pomagając matce przy czynnościach higienicznych, albowiem było dla nich obojga kłopotliwe. Skontaktował się z powódką i stanowczo domagał się od niej, aby przyjechała na jakiś czas z K. i pomogła mu w opiece nad matką. Powódka nie mając możliwości powrotu do G. zaproponowała

pozwanemu, że weźmie babcię do siebie, jeśli będzie mogła pobierać jej emeryturę, z której pokryje zatrudnienie opiekunki. Pozwany nie zaakceptował tej propozycji twierdząc, że sam może zatrudnić opiekunkę, na co powódka zaoferowała mu pomoc przy poszukiwaniach odpowiedniej kandydatki. Takie rozwiązanie wydawało się powódce rozsądne. W jej ocenie pozwany miał środki finansowe ze swojej emerytury, z pracy oraz z emerytury babci, a nadto jako spadkobierca dziedziczący w przyszłości majątek po matce był naturalnie zobowiązany do zapewnienia jej bieżącej opieki. Pozwany ostatecznie nie zatrudnił opiekunki, w celu opieki nad matką wykorzystał urlop, po czym wrócił do pracy, a matkę zostawiał samą w domu, przystawiając jej łóżko innymi meblami w taki sposób, aby zabezpieczyć ją przed spadnięciem. Gdy mimo tego któregoś dnia zastał ją po powrocie z pracy leżącą na podłodze, to ostatecznie zdał sobie sprawę, że matka nie może pozostawać w domu sama bez opieki. Zadzwoił do powódki, nagrywając tą rozmowę i kategorycznie zażądał, aby przyjechała zaopiekować się babcią. Gdy powódka odmówiła tłumacząc, że jest zajęta generalnym remontem domu na drugim końcu kraju i musi pilnować pracowników, to zwyzywał ją i zakończył rozmowę. Od tego czasu powódka nie utrzymywała już kontaktu z pozwanym.

Pozwany zdecydował w porozumieniu ze swoją córką, że umieszczą K. K. w domu opieki, gdzie ostatecznie trafiła 16 sierpnia 2019 r. i przebywała aż do śmierci. Pozwany wraz z córką przez sześć miesięcy z własnych dochodów dopłacali do utrzymania matki kwotą ok. 1000 zł, albowiem przez ten czas przebywała tam ona na warunkach komercyjnych. Pozwany nie zwracał się do powódki o wsparcie finansowe w tym zakresie.

O pobycie babci w domu opieki powódka dowiedziała się przypadkowo od swojego ojczyma. Emocjonalnie nie była w stanie zdecydować się na odwiedzinę babci w domu opieki, w którym była z nią kilka lat wcześniej z zamiarem realizacji projektu fotograficznego w ramach studiów. Projektu tego nie zrealizowała, nie mogąc sobie psychicznie poradzić z tym, w jakim stanie są przebywający tam starsi ludzie.

W dniu 9 marca 2020 r. K. K. zmarła, o czym telefonicznie poinformował powódkę pozwany. Powódka była obecna na pogrzebie babci.

Powódka – jako spadkodawczyni swojej matki – wystąpiła do pozwanego z wezwaniem o zapłatę należnego jej zachowku pismem z dnia 13.08.2020 r. wyznaczając mu termin na jego zapłatę do dnia 10.09.2020 r. lecz pozwany odmówił spełnienia tego świadczenia w oczekiwanej rozmiarze, deklarując gotowość ugodowej zapłaty kwoty 20 000 zł.

***dowód: wezwanie do zapłaty z 13.08.2020 r. (k. 16), pismo pełnomocnika pozwanego z dnia 28.08.2020 r. (k. 17), wydruk księgi wieczystej (k. 18-19), nagranie rozmowy (k. 49), zeznania świadków J. K. (k. 112-113) i L. U. (k. 113-114), zeznania powódki (k. 123-125), zeznania pozwanego (k. 125-127)***

Ustaleń w zakresie stanu faktycznego przyjętego za podstawę przeprowadzonych rozważań sąd dokonał kierując się dyrektywami wynikającymi z art. 233 § 1 k.p.c. w związku z art. 229 k.p.c. i 230 k.p.c. Dokumenty wykorzystane przez Sąd wskazane zostały przez strony i nie były zakwestionowane w zakresie autentyczności, czy treści, a składały się na spójny i logiczny obraz stanu faktycznego. Sąd miał na względzie, że istotne dla sprawy fakty wynikające z tych dokumentów w istocie obejmowały okoliczności niesporne. Zeznania świadków J. K. i L. U. zasadniczo nie wniosły do sprawy żadnych istotnych okoliczności. Świadczone zeznania o relacjach w rodzinie stron z pewną tendencją w warstwie ocennej wynikającą z faktu, że J. K. jest córką pozwanego, natomiast L. U. jest jego życiową partnerką i są one emocjonalnie zaangażowane w spór po jego stronie. Zeznania świadka J. K. co do warstwy stricte faktograficznej potwierdzają przebieg zdarzeń przedstawiony przez powódkę i pozwanego. Natomiast świadek L. U. informacje o kwestiach istotnych dla sprawy w większości znała z relacji pozwanego i miały one charakter wtórny. Zeznania stron zasługiwały na wiarę w zakresie, w którym obejmowały relacje o faktach istotnych dla sprawy. Różniły się zasadniczo jedynie w sferze ocennej, dotyczącej intencji i przebiegała z nich wzajemna niechęć stron. W zakresie ustalenia wartości nieruchomości, od której obliczono wartość zachowku, kluczowe znaczenie dla sprawy miała opinia biegłego – rzeczoznawcy majątkowego M. K.. Opinia ta, wobec zawartych w niej jasnych i logicznych, a przede wszystkim stanowczych wniosków, wyprowadzonych z analizy całokształtu okoliczności sprawy, w tym także przeprowadzonych

ogłędzin, wyjaśnionej klarownie metodologii wyceny oraz znaczącego doświadczenia zawodowego, zasługiwała na pełną aprobatę. W wyniku oświadczeń stron wycena nieruchomości zyskała status okoliczności niespornej.

### **Sąd zważył, co następuje**

Powództwo A. T. co do zasady zasługiwało na uwzględnienie w oparciu o art. 991 § 1 i 2 k.c.

Oczywistym jest, że powódka zalicza się do kręgu osób uprawnionych do zachowku po K. K., co zresztą wprost wynika z treści art. 991 § 1 k.c. w związku z art. 931 § 2 k.c. Zgodnie z tymi przepisami powódce należy się zatem zachówek w wysokości połowy wartości udziału spadkowego, jaki przypadałby na nią w przypadku dziedziczenia ustawowego po K. K.. Powódka była jedyną córką A. K. – jednego z dwójki dzieci spadkodawczyni, zatem miała prawo do żądania pełnego zachowku, który przypadałby jej matce. Zgodnie zaś z art. 991 § 2 k.c., jeżeli uprawniony nie otrzymał należnego mu zachowku bądź w postaci uczynionej przez spadkodawcę darowizny, bądź w postaci powołania do spadku, bądź w postaci zapisu, przysługuje mu przeciwko spadkobiercy roszczenie o zapłatę sumy pieniężnej potrzebnej do pokrycia zachowku albo do jego uzupełnienia. Wobec powyższego pozwany był legitymowany biernie jako jedyny spadkobierca testamentowy spadkodawczyni.

Skład majątku spadkowego, od którego należało liczyć zachówek miał charakter niesporny i obejmował nieruchomość, której wartość – 321 000 zł ostatecznie także zyskała charakter niesporny.

Skoro wartość masy spadkowej na potrzeby obliczania zachowku wynosiła 321.000 zł, to wartość należnego powódce zachowku (czyli połowy udziału, jaki przypadałby jej, gdyby dziedziczyła ten majątek) wynosi 80.250 zł (jako wynik działania  $321.00 \text{ zł} * \frac{1}{2} * \frac{1}{2}$ ).

W ocenie sądu brak jest uzasadnionych podstaw do ujemnego korygowania wartości należnego powódce zachowku poprzez odwołanie się do art. 5 k.c. W mniemaniu pozwanego miało to być uzasadnione zerwaniem przez powódkę więzi rodzinnych ze spadkodawczynią w ostatnich latach jej życia. Należy jednak mieć na uwadze, że powódka uczestniczyła w opiece nad spadkodawczynią i utrzymywała z nią regularny kontakt dopóki mieszkała w G. i miała ku temu realne możliwości. Gdy przeprowadziła się w 2012 r. do miejscowości oddalonej o 25 km od G. to nadal odwiedzała babcię przynajmniej raz w tygodniu. Natomiast gdy w 2014 r. wyprowadziła się do R. wizyty te były rzadsze z przyczyn obiektywnych - ze względu na odległość i jej charakter pracy. W 2019 r. powódka przeprowadziła się w odległy region Polski, co także wynikało z okoliczności obiektywnych, a nie było zamiarem ukierunkowanym przeciwko relacjom ze spadkodawczynią. W tym czasie stan psychiczny K. K. był już na tyle zły, że i tak nie poznawała ona powódki oraz nie miała świadomości jej odwiedzin. Z tego względu trudno mówić o zaniedbaniu w zakresie utrzymywania kontaktu np. telefonicznego. Powódka z kolei miała świadomość, że K. K. nie zostaje sama, ale znajduje się pod opieką syna, z którym mieszka i który w związku z tym zostanie spadkobiercą jej majątku. Nadto na miejscu była też córka pozwanego, którą K. K. wychowywała. Powódka nigdy nie dopuściła się żadnego działania bądź zaniechania, które intencjonalnie byłoby skierowane przeciwko jej babci. Nadto w sytuacji kryzysowej zaoferowała możliwość wzięcia babci do siebie, względnie pomoc przy poszukiwaniu odpowiedniej opiekunki, co tym bardziej świadczy o jej prawidłowych relacjach ze spadkodawczynią, poczuciu odpowiedzialności i racjonalności prezentowanych postaw. Okolicznością prawnie irrelevantną jest pomoc finansowa powoda przy preferencyjnym zakupie nieruchomości. Tym bardziej, że ostatecznie to powód stał się głównym beneficjentem tej transakcji, zważywszy na relację między uprzywilejowaną ceną zakupu, a rynkową wartością mieszkania.

Wobec powyższego należało orzec jak w sentencji i zasądzić od pozwanego na rzecz powódki kwotę 80.250 zł tytułem należnego jej zachowku.

W punkcie 2 sentencji sąd postanowił umorzyć postępowanie w pozostałej części w związku ze skutecznym cofnięciem pozwu - na odstawie art. 355 k.p.c.

Sąd w punkcie 4 nadał wyrokowi rygor natychmiastowej wykonalności co do kwoty 20.000 zł, bowiem pozwany uznał roszczenie powódki co do tej kwoty (art. 333 § 1 pkt 2 k.p.c.).

O należnych powódce odsetkach sąd rozstrzygnął na podstawie art. 481 § 1 i 2 k.c. Wedle jednolitego podglądu judykatury zachówek jest przykładem świadczenia, którego termin spełnienia nie jest oznaczony ani nie wynika z właściwości zobowiązania, a zatem powinno być spełnione po wezwaniu dłużnika do wykonania. Z treści pisma, którym powódka wezwała pozwanego do zapłaty żądanej kwoty wynika, że wyznaczyła pozwanemu termin do spełnienia świadczenia do dnia 10.09.2020 r., zatem przyjęć należy, że pozwany powinien spełnić świadczenie najpóźniej w dniu 10.09.2020 r. Skoro tego nie uczynił, a odpowiedzi udzielił już 28 sierpnia 2020 r., zatem od dnia 11 września 2020 r. z pewnością pozostawał w nieuzasadnionym opóźnieniu ze spełnieniem świadczenia. Nie ma przy tym znaczenia, że pozwany częściowo uznawał roszczenie, albowiem faktycznie go nie spełnił, nawet w niekwestionowanym zakresie.

O kosztach procesu pomiędzy stronami sąd rozstrzygnął na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w związku z art. 100 k.p.c. w zw. z § 2 pkt 6 oraz § 15 ust. 1 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (t. jedn. Dz.U. z 2015 r. poz. 1800 z późn. zm.). Powódka wygrała proces w zakresie 80% wartości przedmiotu sporu, a poniesione przez nią koszty obejmowały opłatę od pozwu 5 000 zł, wykorzystaną część zaliczki na poczet opinii biegłego 1 195,20 zł oraz wynagrodzenie pełnomocnika w stawce minimalnej 5 400 zł z opłatą skarbową od złożonego dokumentu pełnomocnictwa 17 zł. Zatem powódce proporcjonalnie należał się od pozwanego zwrot 80 % sumy poniesionych kosztów – czyli 9 290 zł. Koszty po stronie pozwanego obejmowały wyłącznie wynagrodzenie pełnomocnika w stawce minimalnej 5 400 zł z opłatą skarbową od złożonego dokumentu pełnomocnictwa 17 zł, a należne mu z tej sumy od powódki 20% to kwota 1 083 zł. Po dokonaniu wzajemnej kompensaty kosztów na rzecz powódki ostatecznie należało zasądzić kwotę 8 207 zł.

SSO Piotr Suchecki